

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

Mac Donald powrócił do Londynu

farela w tonie gabinetu brytyjskiego

LONDYN, 11.8 (tel. wł.). Nagły powrót Mac Donalda, który opuścił swą letnią siedzibę Looismouth w Szkocji i przyjeżdża dziś do Londynu, jest przedmiotem ogólnego zainteresowania.

Dzienniki donoszą, że w tonie gabinetu angielskiego panują nieporozumienia, które zmusiły premiera do przerwania swego urlopu wypoczynkowego. Minister spraw zagranicznych Henderson ma być wodzem opozycyjnej grupy członków gabinetu, która przeciwstawia się jak emulgowaniu zmniejszeniu wydatków na ubezpieczenia społeczne. Grupa ta reprezentuje punkt widzenia angielskich związków zawodowych, które uważają, że oszczędności w dziedzinie socjalnej doprowadzą do ogólnej znizki stopy życiowej robotnika angielskiego.

„Daily Telegraph” tłumaczy powrót Mac Donalda pewnym napięciem w związku z sytu-

acją finansowo-gospodarczą. Premier ma konferować dziś z kanclerzem Snowdenem i przedstawicielami Banku Angielskiego nad programem oszczędnościowym. W kolach robotniczych uwydatnia się coraz wyraźniej opozycja przeciwko redukcji zasiłków dla bezrobotnych. Kierownictwo Labour Party będzie miało wiele trudności do przewycięzania na kongresie partyjnym, który ma się odbyć we wrześniu.

Z drugiej zaś strony lord Grey dał do zrozumienia, że zarówno on jak i wielu innych liberalów nie będą mogli popierać nadal gabinetu Mac Donalda, o ile rząd nie przedsięwzięnie energicznych środków celem zapewnienia równowagi budżetowej.

Stanowisko gabinetu Mac Donalda jest niezwykle trudne ponieważ uzgodnienie postulatów lewicy robotniczej i liberalów jest niemal niepodobieństwem.

Briand wycofuje się z życia politycznego na cały rok

Tardieu jego następcą

PARYŻ, 11.8. „Petit Parisien” donosi, że stan zdrowia ministra Brianda, przebywającego od 10 dni w posiadłości wiejskiej Cocherel, jest już zupełnie dobry. Wszelkie ślady przemęczenia i przepracowania znikły.

Minister codziennie rozmawia z Quai d'Orsay, skąd go informują stale o sprawach bieżących. Z końcem miesiąca Briand powróci do Paryża, a we wrześniu reprezentować będzie Francję na sesji Ligi Narodów w Genewie.

W przeciwieństwie do tej wiadomości w kolach politycznych utrzymują, że Briand ostatecznie postanowił wycofać się z życia

politycznego, przynajmniej do przyszłych wyborów do parlamentu, które odbędą się w przyszłym roku.

Jego ustąpienie z Quai d'Orsay jest zdaniem tych kół tylko kwestią czasu, a w każdym razie w listopadzie Briand nie będzie już stał na czele ministerstwa spraw zagranicznych. Narazie nie jest jeszcze rozstrzygnięta kwestja, czy ma on ustąpić jeszcze przed, czy dopiero po sesji Ligi Narodów.

Jako przypuszczalnych jego następców wymieniają obecnego ministra finansów lub b. premiera Tardieu.

Kino-Teatr „CORSO“

Od wloorku 11 sierpnia 1931 r.

Najwybitniejsze gwiazdy Paramountu GEORGE BANCRUFT — Ester Ralston Warner Oland. Raymond Hatton i inni w najnowszym przebojowym filmie niemieckim w 11 p. t.

Powrót

Emocjonujący dramat życiowo-salonowy, ilustrujący tajniki burzliwej przeszłości mężczyzny

NA SCENIE!

„Twój Uśmiech Cheri“!

Rewa w 6 obrazach

Udział biorą: Nita Tomska, Br. Romaniszyn, A. Tatariewicz. Szeregóły w afiszach.

Do obrazu i do nadprogramu przygrywa muzyka koncertowa.

Początek seans. o g. 6.30, w razie niepogody o g. 6. Ostatni seans o g. 10 w Ceny miejsc od 1 zł. razem z nadprogramem na scenie.

Kino-APOLLO-teatr

Od wloorku 11-go sierpnia

dźwiękowego dramatu serc i sumień w wykonaniu pary kochanków Betty Compson i Eddy Doblinski p. t.

Na ławie hańby

jako nadprogram dodatek dźwiękowy

Ceny miejsc: 70 groszy, 1 złoty, 1.50

Początek seansów 6, 8 i 10.15.



Kto fotografuje ten korzysta z życia!

Fotografowanie własnym aparatem daje niewysłowioną rozkosz.

Wielki wybór aparatów na dogodnych warunkach poleca

Skład Przyborów Fotograficznych i Radiowych

M. D. TEMKIN

LUBLIN, Krakowskie Przedmieście Nr. 23 — tel. 8-29 i 8-64.

Laboratorium fotograficzne wykonuje wszelkie roboty amatorskie.

Trzej sprawcy włamania do skarbca poczty schwyłani przez policję

WARSZAWA, 11.8 (tel. wł.)

Energiczne śledztwo w sprawie wykrycia sprawców kradzieży w skarbcu poczty, prowadzone od pewnego czasu osobiście przez naczelnika urzędu śledczego, Sitkowskiego, dało wreszcie pozytywne rezultaty. Nici śledztwa doprowadziły na prowincję, gdzie też aresztowano trzech sprawców włamania. Siedzą oni pod kluczem. Nazwiska ich ze względu na dobro śledztwa narazie trzymane są w tajemnicy.

Składajcie ofiary na Pogotowie Ratunkowe

200 zł. dam

za zwrot weksli, dokumentów, skradzionych w pociągu na szlaku „Dęblin—Lublin” w nocy 7 sierpnia r. b.

m. Lipno 785 Skrobański

Dzisiejsza wygrana XXIII Loterii Państw.

WARSZAWA, 11.8. (tel. wł.)

20.000 zł. na nr. 14902.

3.000 zł. na nr. 135248.

1.000 zł. na n-ry: 18560, 166223, 172994.

700 zł. na n-ry: 41059, 127124.

500 zł. na n-ry: 20136, 36609, 64875, 145517, 174212, 181544, 200132, 207139.

400 zł. na n-ry: 23229, 27946, 32294, 38743, 59882, 63013, 116451, 120591, 167087, 184529, 196152, 207668.

300 zł. na n-ry: 1075, 3631, 3343, 5164, 7724, 10698, 13562, 20333, 32182, 35854, 42977, 44531, 48727, 50292, 59406, 63903, 70248, 73621, 81961, 82317, 84398, 91738, 92160, 94977, 96058, 112703, 120873, 121651, 124403, 124966, 136199, 137815, 142191, 145284, 147449, 163426, 164125, 168819, 171583, 171890, 178287, 184221, 186700, 186836, 186858, 187564, 192714, 194717, 194744, 196546, 196784, 197361, 198652, 199736.

Zjazd legionistów w Tarnowie



Zdjęcie nasze przedstawia p. Prezesa Walerego Sławka, przemawiającego do uczestników Zjazdu.

Wypadek „Mazura” w zatoce Gdańskiej

GDYNIA, 11.8 (tel. wł.) Wczoraj w czasie ćwiczeń strzelania torpedowców „Słazak” strzelał torpedami do torpedowca „Mazur”.

Zazwyczaj torpedę przed wystarzeniem ustawia się na głębokość 4,5 lub 6 metrów. Do tego celu służy t. zw. przyrząd głębokości, niezwykle drobny i precyzyjny mechanizm. Przyrząd ten niesłychanie łatwo się psuje wystarcza najmniejsze zaproszenie.

Tak się też stało najwidoczniej i w tym wypadku, torpeda bowiem nie wzięła wystarczającej głębokości i uderzyła w „Ma-

zura” na głębokości jednego metra pod linią wodną.

Torpeda spowodowała mały otwór i trafiła w bunker węglowy.

Przedział ten był natychmiast izolowany i zamknięty.

Torpedowiec wrócił do portu normalną szybkością.

W porcie wprowadzono go do doku i wstawiono małą łatę.

Torpedowiec „Mazur” jutro już pływać będzie normalnie.

Oficerowie i załoga „Mazura” otrzymali od dowódcy floty pochwałę za sprawne kierowanie całą akcją.

100.000 marek nagrody za wykrycie sprawców zamachu na ekspres Bazylea—Berlin

BERLIN, 11.8. (Tel. wł.) Niebawem dotychczas wysokość nagrody 20.000 marek za wykrycie sprawców zamachu dynamitowego na pociąg pocztowy Bazylea—Berlin, została na podstawie porozumienia między rządem kolei i rządem Rzeszy podwyższona do 100.000 marek.

Rekordowa wysokość nagrody świadczy, że międzynarodowe czynniki rządowe uważają zamach za dzieło istniejącej komunistycznej centrali terrorystycznej.

Śledztwo na miejscu zbrodni prowadzone jest na olbrzymią skalę. Specjalnie wydelegowana komisja śledcza, w skład której wchodzi najłżejsi urzędnicy ze słynnym komisarzem śled-

czym Gennafem na czele, zainstalowała się w klasztorze Zinna.

W pobliżu miejsca katastrofy ustawiono specjalny pociąg radiowy, składający się z dwuwagonów, mieszczących iskrów stację nadawczą i odbiorczą. Pociąg nadaje i odbiera ustawicznie poufne meldunki dla policji i straży granicznej.

Z zeznań świadków wynika, że zamachu dokonali dwaj albo trzej ludzie, którzy po katastrofie opuścili okolicę samochodem. Co do maszyny piekielnej, to była to rura gazowa o większym przekroju, wypełniona materiałem wybuchowym, który przy pomocy zapalnika elektrycznego doprowadzono do eksplozji.



Raty 20-miesięczne

PIĘKNE NOWE PIANINA

gwarantowanej jakości sprzedaje, tudzież zamiana, sirojenie i korekta

Jan Grzegorzewski LUBLIN, Zamojska 13, tel. 14-38

Zamach samobójczy młodzieńca na Bronowicach

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w mieszkaniu swych rodziców przy ulicy Bronowickiej 5, targnął się na swe życie 17-letni Sławomir Kiszka.

Młody samobójca po sprzecze z sąsiadami tak się zdenerwował, że po powrocie do mieszkania

chwycił za rewolwer i strzelił do siebie w lewą pierś raniąc się ciężko.

Wezwane Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewiozło młodego samobójcę w stanie ciężkim do szpitala Jana Bożego.

O powszechną daninę i ofiarności

Uwaga społeczeństwa i zainteresowanie ogółu dorocznymi zjazdami sierpniowymi uczestników walk legionowych uzasadnia się — między innymi — również i tem, że co roku na tych uroczystościach padają ważne słowa, stanowiące niejako syntezę chwili i jej wymogów wobec świado-

NA SZEROKIM ŚWIECIE.

NOWY YORK. W miasteczku Amsterdam w stanie nowojorskim obywatele tamtejsi jednomyślnie uchwalili nadać budującemu się mostowi nazwę „Pulaski Memorial Bridge”.

CLEVELAND, Pat. Prasa polska donosi, że ze stanowej gwardji narodowej wydano 30 ukraińców z powodu odkrycia, że należą oni do „Sicy” wojskowej organizacji ukraińskiej, którą władze amerykańskie uważają za bolszewicką.

BASSORAH, Pat. Wypadki zachorowań na cholere notowane już od 10 dni, stają się coraz częstsze. W końcu ubiegłego tygodnia zmarło 16 osób.

CHICAGO, Pat. Ksiądz Bona, proboszcz parafji Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, jeden z najwybitniejszych księży polskich w diecezji chicagowskiej napadnięty został w kościele po nabożeństwie przez człowieka, jak się zdaje obłąkanego i zraniony przezeń kilkakrotnie nożem w szyję. Uciekającego zbrodniarza dogoniła policja samochodem i zabrala go do szpitala psychopatycznego. Nazywa się on Michał Serak.

CLEVELAND, Pat. Zmarł tutaj w 72-im roku życia Augustyn Dyczkowski, jeden z najstarszych osadników polskich w Cleveland. Przybył on do Ameryki przed 50 laty z Rogozna na Pomorzu i dorobił się tutaj majątku jako przedsiębiorca budowlany. Owocem jego pracy są liczne kościoły, szkoły i plebanje polskie w Cleveland i okolicy. Pozostawił po sobie pamięć zacnego człowieka i gorącego patrioty polskiego.

SZTOKHOLM, Pat. Pociąg lokalny zderzył się w tunelu pod Sztokholmem z pociągiem pociągów szybkich, idącym do Malmö. 4 osoby odniosły rany, w tem dwie ciężkie.

PARYŻ, Pat. Z Aix en Provence donoszą, że samochód, którym jechało 5 osób, wpadł do kanału. 3 osoby znalazły śmierć, wśród nich konsul francuski w Valparaiso.

RZYM, Pat. W okolicach Tydentu nastąpiło obsunięcie się góry oraz wylew jeziora Inter-selva. Straty materialne olbrzymie. Kilkanaście domostw jest zagrożonych.

WIENIEN. Dziś, o godz. 1-ej po poł. nastąpiła na stacji Solle-nau obok Wienerneustadt katastrofa kolejowa, spowodowana oderwaniem się części wozów pociągu towarowego, które zatarasowały tor kolejowy. Zdarzający ze strony przeciwnej pociąg osobowy wjechał na ten tor, przyczem lokomotywa oraz dwa wagony zostały uszkodzone, 9 osób rannych.

NOWY YORK, Pat. Od kilku dni wzrasta się w Nowym Yorku, być może wskutek fali szalonych upałów, epidemia paraliżu dziecięcego. Codziennie donoszą do komisariatu zdrowia o kilkudziesięciu nowych wypadkach. Dotychczas zachorowało pięćset-kilkadziesiąt dzieci.

mejoj odpowiedzialności obywatela państwa. Dlatego też ogół czeka na relacje zjazdowe, wiedząc, że zawsze ich kulminacyjnym punktem jest akademja, na której te ważne słowa padają. Przeważnie padały one z ust Twórcy Legionów i Wielkiego Budowniczego Polski. Stanowiły zarówno dla rodziny legionowej jak i dla najszerszych sfer ludności państwa moment pokrzepienia duchowego, a zrazem były ideologicznymi wskazaniem, syntezą okresu danego, hasłem na najbliższą przyszłość.

Tylko w tych wypadkach, gdy Komendant nie mógł osobiście uczestniczyć w zjazdach legionowych, ideologiczne hasło padało z ust jednego z najbliższych podkomendnych i współpracowników. Tak też było w Tarnowie w ostatnią niedzielę. Walery Sławek, Gustaw Orlicz-Dreszer i Stefan Starzyński mieli za zadanie ująć syntetycznie to, co jest nakazem chwili, a nasświetlić to hasło z punktu widzenia idei Legionowej.

Hasło to, rzucane wobec 10.000 zebranych w Tarnowie uczestników zjazdu legionowego, a docierające dziś do najdalszych zakątków państwa, do wszystkich jego obywateli, brzmi:

— Ofiarności Chwila obecna wymaga ofiarności! Od każdego obywatela państwa!

W duchu tej ofiarności — moralnej i materialnej — wychowywał Józef Piłsudski swych legionistów. Uczył ich nietylko har-tu i odwagi — ale również i gotowości do ofiar na ołtarzu sprawy publicznej. Walery Sławek podał w swej mowie konkretny przykład takiej ofiarności, kiedy to oficerowie legionowi zrzekli się swych pborów, ograniczyli swe wymogi ad minimum, a utworzywszy wspólną kasę przeznaczoną to, co wpływać miało do ich własnych kieszei, na rzecz publiczną, na prace organizacyjne zarówno Legionów jak i innych ośrodków idei niepodległości.

Oczywiście nie bez konkretnego celu prezes Sławek w niedzielę przypomniał właśnie ten epizod z dziejów Legionów, roz-snuł przed swymi słuchaczami wspomnienie tego ofiarnego wy-zwolenia się dóbr materialnych przez podkomendnych Komendanta w chwili, gdy dobro publiczne wymagało takiej ofiary.

Rok obecny, rok ciężkiego światowego kryzysu, stawia rów-

nież postulat ofiarności na rzecz dobra publicznego, postulat zao-fiatowania części swych wygód życiowych, części swego majątku czy dochodów. Przetrawać może społeczeństwo ten przesileniowy okres tylko wtedy, gdy hasło ofiarności stanie się kategorycznym imperatywem ogółu, gdy — słowem — powtórzy się to, co w r. 1914 stało się w szczepie gro-nie oficerów i Brygady t.j. zdo-będzie się na to samo, co ci wy-chowankowie ideologii Józefa Piłsudskiego zrobili. „Kasa oficerska” ówczesna to dziś — skarb państwa, a ówczesna warstwa ich uczestników to dziś każdy obywatel państwa.

Tę analogję wysunął prezes Sławek na czoło niedzielnego zjazdu i wymowa tej analogji musi być zrozumiana w całej Polsce. Oczywiście w kołach tych, którzy słuchali słów prezesa Sławka i tych, którzy w oddali będąc przeżywali te same nastroje, które przeżywały uczest-niki zjazdu — hasło to zostanie w mig zrozumiane i przyjęte. Chodzi o to, by zrozumiałe było również i wszyscy w Polsce.

To też w tym duchu poszedł apel wiceministra skarbu Stefana Starzyńskiego, kiedy na niedzielnym zjeździe mówił:

„Do walki o jutro Państwa obok nas stawać musi całe społeczeństwo; a kto na ochotnika z nami nie stanie, tego z poboru, jak na wojnie, powołać musimy. I jak tam przymusowo do złozenia daniny krwi każdy stanąć musiał, tak i dzisiaj do ofiar materialnych każdy sprawiedliwie — chętnie czy niechętnie — musi być pociągnięty”.

W tych ramach: przykładu z r. 1914, przypomnianego przez prezesa Związku Legionistów i apelu wiceministra skarbu — zamyka się syntetycznie myśl przewodnią, która tego roku przy-swiecała zjazdowi sierpniowemu.

Hasło jest rzucane. Kierunek wytknięty.

Do realizacji tego hasła przy-stąpią ci, którzy w niedzielę swym wiarom otaczali mówiących przedstawicieli idei niepodległości, z całym zapalem, ale też i całą bezwzględnością. Obu-tych cnot — zapału i bezwzględności — nauczył ich Komendant. A podstawą tej nauki była zawsze przesłanka: co raz jest postanowione — musi być wykonane.

Będzie zatem i wykonane również i teraz.

Ociemniali inwalidzi zwalniani od opłat za radio

W związku z wiadomościami o zwalnianiu z opłat za instalacje radiowe inwalidów wojennych Ministerstwo poczt i telegrafów wyjaśniło, że od opłaty za radio mogą być zwalniani ociemniali inwalidzi wojenni. Podania w tej sprawie należy składać do okręgowej dyrekcji poczt i telegrafów za pośrednictwem urzędu pocztowego, który

jest upoważniony do pobierania radiowej opłaty abonamentowej. Do podania należy dołączyć poświadczony odpis książki inwalidzkiej, oraz świadectwo niezamężności. W rzadkach wyjątkowych mogą być zwalniani od opłat abonamentowych za radio również inni inwalidzi, ciężko poszkodowani.

Policja na tropie bandytów Nowy napad na leśniczkówkę w Dobrohoście

LWÓW. Pościg za zbiegłymi bandytami, sprawcami krwawego napadu rabunkowego na pocztę w Truskawcu, trwał w dalszym ciągu w poniedziałek. Policja w liczbie przeszło stu osób tropi zbrodniarzy przy pomocy psów policyjnych, obsadzonych wszystkie drogi i ścieżki w górystym terenie, zwłaszcza od strony granicy czesko-słowackiej. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, bandyci nie zdołają wymknąć się z rąk sprawiedliwości i ujście ich jest kwestją najbliższego czasu. Stwierdzono, iż rabusiów było 5, z tego 4 zbiegło w lasy, piąty pozostał w Truskawcu i zamieszkał się w tłum kuracjuszków.

W ciągu ostatniej doby aresztowano w gminach sąsiednich blisko 40 Ukraińców, w tem kilkanaście osób mocno podejrzanych o pośredni udział w zbrodni. W poniedziałek między godziną 4 a 5 rano zaaranżowany został prawdopodobnie przez spółników szajki bandyckiej napad na leśniczkówkę państwowych lasów w Dobrohoście. Napad został z łatwością odparty. Celem jego było niewątpliwie zmylenie tropów ścigającej bandy-tów policji. W związku ze śledztwem w sprawie napadu dokonano we Lwowie licznych rewizyj wśród znanych policji politycznej Ukraińców. Wyniki ich są nieznane.

Hamulce automatyczne na kolejach polskich

Z Piotrkowa donoszą: Okręg piotrkowski odcinka kolejowego stał się obecnie ważnym punktem wielkiego usprawnienia gospodarki wagonowej, zwiększenia prędkości przewozu towarów, oraz większego bezpieczeństwa komunikacji. Mianowicie w ministerstwie komunikacji rozważaną była od dawna sprawa wprowadzenia do taboru Polskich Kolei Państwowych, hamulców zespolonych, które dawałyby maksimum możliwości bezpieczeństwa komunikacji ruchu kolejowego. Sprawa ta przedstawia wielką wagę ze względu także na uczestnictwo P. K. P. w ruchu międzynarodowym. W niektórych bowiem krajach Europy zachodniej np. w Niemczech, Szwecji i Anglii, odbywa się już ruch na hamulcach zespolonych od kilku lat, dając znakomite wprost wyniki usprawnienia komunikacji. W innych krajach zachodnich: jak we Francji, Szwajcarii, Belgji, Danji i Holandji, podobna inowacja również jest w toku realizacji.

Wprowadzenie nowoczesnych hamulców na wszystkich liniach PKP. będzie ważnym czynnikiem dalszego usprawnienia komunikacji kolejowej w Polsce.

14-letnia dziewczyna przepłynęła Niagara

Jak donosi depesza z Ottawy (Kanada) 14-letnia Marja Bell przepłynęła rzekę Niagara, tuż poniżej wodospadów. W ten sposób Marja Bell ustanowiła dwa rekordy. Jest to pierwsze przepłynięcie rzeki Niagarry przez kobietę z brzegu amerykańskiego na brzeg kanadyjski w przeciągu 10 min., 14-letnia pływaczka obniżyła równocześnie rekord starego pływaka Williama Hill o całą minutę (!) Dodać należy, że Hill od kilku lat przepływał niesłychanie niebezpieczny odcinek rzeki Niagarry.

W bolszewickim „raju“

Sowiecka „Prawda“ zamieszcza ciekawy artykuł poświęcony sprawie samowolnych ucieczek robotników z kopalń i fabryk zagłębia Donieckiego. Zdaniem „Prawdy“, w zagłębiu „utworzyły się warunki egzystencji nie do pomyślenia“. Robotnicy żywcem pożerani są przez robactwo w tzw. mieszkaniach komunalnych. Taki robaczek, jak pchła uważany jest jeszcze za dobrodziejstwo w niektórych mieszkaniach robotniczych. Wodociągi i inne zdobycze współczesnej kultury znajdują się w takim stanie, że szczerze mówiąc, właściwie ich niema“.

Złodzieje kasę ogniotrwałą skradli przez okno

GRÓDEK-JAGIELLOŃSKI. — Ubiegłej nocy, o godz. pół do drugiej, nieznanymi włamywaczami włamano się do kancelarii notariusza Oskara Ziemy, poczem kasę żelazną wertheimowską wynieśli oknem i niewątpliwie wozem wywieźli w nieznanym bliżej kierunku. Przebywająca w sąsiednim pokoju kuzynka notariusza słyszała jakiś szmer podejrzany w biurze, ale nie przykładała do niego większej wagi. Poprzedniego dnia zjawił się w biurze jakiś podejrzany osobnik z prośbą o jałmużnę, poza tem w jednym z miejscowych szyn-

ków zjawiło się wieczorem tuż przed włamaniem trzech nieznanymi osobnikami, którymi byli niewątpliwie sprawcy włamania. Wywieziona kasa zawierała 800 zł. w gotówce, kilkadziesiąt testamentów, znajdujących się w zabezpieczonych kopertach, sześć sztuk obligacji premjowych, trzy dolarówki, oraz dwie książeczki Kasy oszczędności na nazwisko dra Leszka Kaliniewicza, substytutu notarialnego, wreszcie na jego nazwisko wystawione trzy polise ubezpieczeniowe. Po kasiarzach wszelki ślad zaginął.

Bilans Banku Francuskiego

PARYŻ, Pat. Bilans Banku Francji na dzień 31 lipca r. b. wykazuje zapas metalów szlachetnych 58 miliardów 407 milionów franków, co stanowi zwiększenie o pół miljarda w stosunku do tygodnia zeszłego i najwyższą cyfrę notowania tej pozycji w bilansie Banku. Piętnaście dni zakupu złota powiększyły tę po-

zycję o 1,750 milionów franków. Portfel dewiz zagranicznych również wzrósł o 600 milionów franków. Obieg biletów bankowych również podnosi się w związku ze wzrostem zapasów złota do cyfry dotychczas nie notowanej, a mianowicie 75 miliardów 861 milionów franków.

Zapisujcie się na członków

Pogotowia Ratunkow.

Maszerujemy...

Maszerujemy od lat... Marszami naszymi napelniliśmy całą Polskę; są specjaliści, którzy technikę marszu doprowadzili do prawdziwej perfekcji. Maszerujemy, bo wiemy, że nawet przy najdalej idących możliwościach technicznych, w czasie wojny, pierwszorzędną rolę odegrała noga piechura — bo wiemy, że nigdzie tak jak w marszach nie wyrabia się hart żołnierza, nigdzie jak w marszu nie uwypukla się jego chęć „dojścia do celu”.

Rozpoczęliśmy skromnie: Na szlaku Kadrówki stawialiśmy pierwsze kroki dla uczczenia sierpniowego czynu... Minęły lata... Dziś sport marszowy zyskał sobie prawo obywatelstwa w każdym powiecie, w każdej gminie nieomal. Do marszu do dał się strzelanie, tę najistotniejszą część wyszkolenia obywatela żołnierza. Dziś o zaszczyt uczestniczenia w zawodach na historycznym szlaku Kadrówki walczyliśmy w eliminacjach okręgowych i powiatowych. Najwytrwalsi, najdzielniejsi z pośród nas stanęli w dniu 6 sierpnia w krakowskich Oleandrach.

Dobrze będzie, gdy w okresie marszu Szlakiem Kadrówki zdamy sobie sprawę co chcemy osiągnąć przez coroczne prowadzenie go, jakie stawiamy mu wymagania. Rozpatrywać będziemy zagadnienie z punktu widzenia moralnego-obywatelskiego i z punktu widzenia fachowego.

Rozpoczynając corocznie marsz z bloki krakowskich w dniu 6 sierpnia, chcemy uczcić pamięć czynu sierpniowego, chcemy oddać hołd legionistom, którzy licho odziani, z przestarzałą bronią, poszli na bój z wiarą w sercu tak silną, z ufnością i miłością do Wodza tak wielką, że wieki całe będą zazdrościć im przeżywania tak doniosłych chwil.

Nie tylko jednak o przeszłość myśleć będziemy na Szlaku. My, Strzelcy, spadkobiercy tych z pod Łowczówka i Kosiuchówki, wysiłkiem tym stwierdzamy przed sobą i przed społeczeństwem, że będziemy iść śladem nieustraszonych rycerzy Komendanta Piłsudskiego, że jak oni przed laty siedemnastu, wierzymy głęboko w moc ducha narodowego, wierzymy we własne siły, wierzymy, że temi własnymi siłami obronić potrafimy zdobytą niepodległość, tak jak oni ongi wierzili w jej odzyskanie.

Dziś jednak, wobec wyścigu zbrojeń naszych sąsiadów, niedość jest posiadać siłę ducha: „Wiara bez uczynków martwą jest” i dlatego pilnie przez rok cały wprawiamy się w wysiłku marszowym, ćwiczymy w strzelaniu. Cóż powinniśmy przez

to osiągnąć? — Przez eliminacje powiatowe i okręgowe musimy wciągnąć jaknajszersze masy młodzieży do uprawiania sportu marszowego i strzelania. Niech nikomu nie imponuje że do Marszu Szlakiem Kadrówki staje 1000 zawodników, niech się nie chwala okręg, że na zawodach eliminacyjnych mieli ich kilkuset; istotnym sprawdzianem czy pracujemy na tem polu skutecznie i z pożytkiem, jest ilość oddziałów przeprowadzających w terenie zaprawę marszową. Postąpiliśmy naprzód, daleko jednak jesteśmy od takich wyników, (powiedzmy sobie to szczerze) którzyby opłacali w stopniu odpowiednim, wkłady poczynione na tym odcinku. Nie możemy się wyzbyć dorywczości w traktowaniu tego zagadnienia, nie możemy się wyzbyć pewnej pozycy, która nas z konieczności w początkach propagowania sportu marszowego opanowała. W większości wypadków, w pracy terenowej, kieruje nami raczej ambicja wystawienia drużyny pierwszorzędnej, niż chęć spopularyzowania sportu marszowego. Rozłożmy sobie cele: Na szlaku walczyliśmy o zaszczyt pierwszeństwa w terenie natomiast chcemy, by nie było w Polsce młodego człowieka, któryby sportu marszowego nie uprawiał, polepić natomiast trzeba z całą bezwzględno-

ścią zaprawianie w ciągu całego roku kilku drużyn na okręg, które następnie wysyła się na marsz Szlakiem Kadrówki. Zią przystępu sportowi marszowemu oddają propagatorzy tego rodzaju metody.

I jeszcze jedno: Nauczmy zawodników wytrwałości. Nie tej fizycznej, którą przeważnie posiadają w wysokim stopniu, ale wytrwałości moralnej, która nie pozwoli przy lada „okazji” rozbić się całej drużynie z powodu przypuszczenia, że nie zdobędzie odpowiedniego jej ambicjom miejsca, czy też straty jednego zawodnika, bez którego reszta „nie chce” dalej maszerować. Nie osiągnie zwycięstwa żołnierz, który nie zdąży na czas na pole bitwy, kiepskim jest dowódca, który tego przekonania nie umiał wpoić w podwładnych.

Tegoroczny Marsz Szlakiem Kadrówki jest sprawdzianem nie tylko sprawności fizycznej zawodników, jest również egzaminem komendantów, dowódców czy swój obowiązek w ciągu roku dobrze wypełnili. Oby stał się on dalszym krokiem naprzód w podniesieniu i upowszechnieniu sportu marszowego i strzelectwa w Polsce.

pplk. Władysław Rusin
Komen. gł. Związku Strzeleckiego

Oryginalny most



Nad rzeką N-Dzila (dopływ Konga) w Belgijskim Kongu znajduje się oryginalny most, świadczący o pomysłowości pierwotnych narodów. Most ten jest całkowicie wykonany z ljan, w bardzo ciekawy sposób powiązanych. Przewieszony był nad rzeką jeszcze przed przybyciem Europejczyków, co dowodzi jego trwałości.

Z Walnego Zebrania Podoficerów Rezerwy

W ubiegłą niedzielę w Związku Podoficerów Rezerwy Rplitej Polskiej Koło Lublin odbyło się walne zebranie poświęcone wyborom delegatów na Ogólnokrajowy Zjazd który odbędzie się w dniach 15 i 16 bm. w Gdyni. Zebranie zagal przez Zarządu Koła A. Skulski. Wobec tego że walne zebranie podoficerów odbywało się w momencie kiedy w Tarnowie obradował zjazd Związku Legionistów, oraz zbiegło się z wielką rocznicą 6 sierpnia 1914 roku, zebrani podofi-

cerowie uczcili przez powstanie i entuzjastycznym okrzykiem — „Niech żyje”, swojego wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego, a następnie wysłuchali referatu kol. W. Czaplickiego na temat 17-iej rocznicy Czynu Legionowego.

Na zjazd do Gdyni wybrani zostali jako delegaci koledy: Czaplicki, Jarzembowski, Zontag, Pigłowski, Jenczeń, Kolasinski i Klmski, razem na zjazd do Gdyni wyjeżdża z Lublina 20 popoficerów rezerwy.

Macher wekslowy przed Sądem Okręgowym

Aleksander Kozłowski lat 66 zamieszkały we wsi Czechów pod Lublinem otrzymał swego czasu kilka weksli od braci Kuropatów za towar. Ponieważ weksle te nie zostały przez wystawców na czas wykupione przeto Kozłowski w porozumieniu z jakimś nieznanym „pisarzem” weksle te podrobił fałszując na nich szereg dał i cyfr. Poczem z przerobionymi tak wekslami udał się do

Sądu Okręgowego w Lublinie i zaskarżył wymienionych Kuropatów o odszkodowanie.

Cała machinacja wekslowa wyszła jednak najaw i Kozłowski został pociągnięty do odpowiedzialności karnej. W dniu onegdajszym Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Kozłowskiego, którego następnie uznał winnym podrobienia weksli i skazał na karę 8-u miesięcy więzienia.

Liczba kuchni dla bezrobotnych w Lublinie będzie zwiększona

Walka z bezrobociem, która przybrała wszędzie rozmiary wprost zatrważające, siłą rzeczy musiała zaabsorbować organa opiekuńczo-społeczne zarówno państwowe jak i samorządowe oraz bezpieczeństwa publicznego. Wyrazem tego zainteresowania na terenie Lubelszczyzny jest fakt odbycia specjalnie poświęconej temu zagadnieniu konferencji, która ostatnio miała miejsce w Urzędzie Wojewódzkim. Konferencja ta, w której wzięli udział liczni przedstawiciele miejscowych władz państwowych i samorządowych powzięła wiele nader ważnych uchwał, zmierzających do usprawnienia i wzmocnienia akcji pomocy doraźnej bezrobotnym.

Między innymi uznano za konieczne powiększyć ilość kuchni a to w celu udogodnienia dostępu tym, którzy z nich korzystają. Konieczność ta wydaje się być całkiem uzasadnioną gdyż zwazymy, że w obecnej chwili z jednej kuchni korzysta około 2000 bezrobotnych, co przy rozdawnictwie obiadów zajmuje bardzo wiele czasu, a więc siłą rzeczy zmusza zainteres. do wystawiania w ogonku całymi godzinami, dając w ten sposób okazję do niepożądanych dyskursów, a nawet gorszących zajęć. To też Wydział Opieki Społecznej i Magistratu, jako wykonawca uchwał tejże konferencji, natychmiast przystąpił do wyszukiwania odpowiednich lokali tak, że wkrótce uruchomionych zostanie w różnych, dogodnych dla bezrobotnych punktach jeszcze 7 kuchni co z dotychczas prowadzonymi stanowić będzie 11 kuchni dożywiania.

Bogatwem narodu są dzieci. Dzieci jednak o tyle stanowią

to bogactwo, o ile są należycie wypielegnowane i wychowane tak pod względem moralnym jak i fizycznym. Doceniając to, konferencja uznała za konieczne wznowienie dożywiania dzieci wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Akcję tę Magistrat niezwłocznie podejmie, używając do tego celu tak jak i w roku szkolnym ubiegłym urzędników i lokali miejskich przedszkoli.

Kłeska bezrobocia i konieczność niesienia doraźnej pomocy jej ofiarom przybrała — dziś rozmiary tak szerokie, że w akcji tej uczestniczyć muszą jaknajszersze warstwy społeczeństwa. Współdziałanie i współpraca społeczeństwa w akcji niesienia pomocy bezrobotnym winna głównie polegać na wzmoczeniu i należytym przeprowadzeniu kontroli nad celowością żytykowania i wyzyskania tej pomocy, oraz na wykorzystaniu ofiarności publicznej, która w tym wypadku jest konieczną. Jeśli chodzi o kontrole, to Wydz. Op. Społ. Magistratu zamierza powołać do życia specjalne komitety opiekuńczo kontrolne z pośród społeczeństwa, głównie przy pomocy opiekunów społecznych, gdy chodzi o wykorzystanie ofiarności publicznej, to w materji tej spodziewane jest uaktywnienie działalności Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym, który dotychczas potrafił zebrać na te cele przeszło 15.000 zł. Postanowiono też uruchomić specjalny magazyn dla ofiar w naturze. Tymczasem W. O. S. Magistratu we własnym zakresie przystąpił do przeprowadzenia ścisłej kontroli domowej bezrobotnych dla zapobieżenia ewentualnym nadużyciom.

Uroczyste zakończenie obozów przysposobienia wojskowego w Wólce Profeckiej

W ubiegłą sobotę w Wólce Profeckiej pod Puławami odbyło się uroczyste zakończenie obozów letnich przysposobienia wojskowego DOK. II. Przebieg tej uroczystości był następujący.

Rano zebrali się oddziały p. w. na raport który odebrał szef sztabu DOK. II pułk. Endel-Ragis. Następnie młodzież oraz zaproszeni goście udali się na wielki plac obozowy gdzie ks. Furmanik kapelan obozowy odprawił mszę świętą. Na mszy św. obecni byli pułk. Endel-Ragis, starosta puławski Wiszniewski, dyrektor Okr. Urzędu P.W. i W.F. pułk. Prosołowicz, dowódca grupy obozów mjr. Kaczala oraz około 300 osób z Puław i Lublina. Nabożeństwo zakończone zostało okolicznościowym kazaniem, które wygłosił ks. Furmanik poczem nastąpiła defilada oddziałów przed przedstawicielami władz. Zkolei odbyło się zwiedzanie obozów przez zaproszonych gości. Podkreślić należy z całym uznaniem nadwyzczajną czystość panującą w całym obozie. Na uwagę zasługuje również artystyczne udekorowanie obozów przez uczestników.

Po zwiedzeniu urządzeń obozowych zatówno przedstawiciele władz, zaproszeni goście oraz młodzież zabrali się z apetytem do spożycia smacznego obiadu.

W czasie obiadu wzniesiono szereg toastów na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Następnie odbyło się pożegnanie w czasie którego uczestnicy obozów owacyjnie zegnali swych dowódców rzucając ich w górę.

Po południu odbyły się zawody sportowe.

Zaznaczyć należy że obozy

pod Puławami podzielone były na trzy okresy po dwa tygodnie każdy. Na ostatnim kursie było 390 kursistów. Ogółem na obozach w Wólce Profeckiej w roku bieżącym było 1200 uczestników. Podkreślić również należy że młodzież na kursach dzięki umiejętnej pracy wychowawców wojskowych zrobiła doskonałe postępy.

RADJO-PROGRAM

Na czwartek 13 sierpnia

WARSZAWA

- 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.
- 12.05. Odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10. Muzyka z płyty gramof.
- 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.
- 14.50. Kom. gospodarczy.
- 15.25. Odczyt.
- 15.45. Komunikat L. O. P. P.
- 16.00. Muzyka symf.
- 16.45. Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żegluga i rybaków.
- 16.50. Odczyt.
- 17.15. Melodie z op. „Wiktoria i jej huzar”.
- 17.35. „Paryż podziemny”.
- 18.00. Koncert solistów.
- 19.20. Płyty gramofonowe.
- 19.40. Giełda rolnicza.
- 19.50. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.
- 19.55. Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport.
- 20.00. Pras. Dzien. Radjowy.
- 20.10. Kom. sportowy I.
- 20.15—21.30. Koncert popul. z Doliny Szwajcarskiej.
- 21.30. Sluch. p. t. „Miłość i obraz”.
- 22.00. Feljeton z Wilna.
- 22.15. Dodatek do Pras. Dz. R.
- 22.20. Komunikaty: meteorol. Gł. Wojs. St. Meteorol. dla kom. lotn., sport. II i polic.
- 22.25. Program na dzień nast.
- 22.30. Koncert solisty ze Lwowa.
- 23.00—24.00. Muzyka lekka i tan.

DROBNE WIEŚCI Z KRAJU.

CZĘSTOCHOWA. Pat. Strażnik straży granicznej, przechodzący koło wsi Ługi w gminie Przysłań, położonej na granicy niemieckiej, zauważył kilku przemytników, skradających się pod osłoną nocy od strony niemieckiej. Nie usłuchawszy wezwania strażnika, przemytnicy rzucili się do ucieczki. Strażnik dał kilka strzałów w kierunku uciekających. Przemytnik Franciszek Piątkowski padł śmiertelnie rażony kulą, pozostali zbiegli.

BARANOWICZE. Pat. Nad powiatem baranowickim przeszła gwałtowna burza z piorunami, która trwała 12 godzin z małymi przerwami. Straty, wyrządzone przez burzę, nie są jeszcze wiadome, ponieważ w wielu miejscowościach uszkodzone zostały przewody telefoniczne. W czasie burzy zabity został od pioruna Michał Cisko, mieszkaniec wsi Krutowce, gm. Horodyskiej.

KRONIKA MIEJSKA

SIERPIEŃ

12

Sroda

Wschód s. g. 4.13
Zachód s. g. 10.08
Dziś Klary, Hilarji.
Jutro Hipolita Rad.

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy ze środy na czwartek dyżurują: Apteka Żółtowskiego Krak. Przedm. 5, apteka Pryliskiego Narutowicza 77 i apteka Boldoka ul. 1-go Maja 29.

Gdzie spędzić wieczór?

„CORSO” — „Powrót”
„APOLLO” — „Na lawie hańby”
„ITALIA” — „Na zachód od Zanzibaru”
„UCIECHA” — „Banda czarnego Billa”
„VENUS” — „Krytyka”

Piorun uderzył w Rzędnie. Onegdaj w nocy podczas burzy, uderzył piorun w kompiesor Rzędni miejskiej na Tatarach, wywołując szkody na sumę około 100 zł. Wypadku z ludźmi, ani pożaru nie było.

Echa awantury małżeńskiej przy ulicy Orlej. W niedzielnym numerze „Ziemi” zamieściliśmy notatkę o awanturze małżeńskiej, która miała miejsce w rodzinie pp. Lewczuków zamieszkałych przy ulicy Orlej 8.

Otóż jak wynika ze słów p. Julji Lewczuk, która została pobita przez swego męża nie może być tu mowy o żadnej zdradzie małżeńskiej, lecz poprostu p. Lewczuk, który oddawna lubi zagładać do kieliszka a co za tem idzie awanturować się, krytycznego dnia będąc również pijanym rozpoczął ze swą żoną awanturę z powodu nieporozumień rodzinnych a następnie bardzo dotkliwie ją pobił. Jak donosiliśmy z tego powodu p. Julja Lewczuk musiała udać się do Pogotowia Ratunkowego, gdzie jej udzielono pomocy. Obecnie z ust p. Lewczuk dowiadujemy się, że przeciwko brutalnemu małżonkowi występuje ona na drogę sądową.

Zaznaczyć należy, że awantura ta wśród okolicznych mieszkańców wywołała duże wrażenie.

Ulica Szopena siedliskiem mętów społecznych. Od pewnego czasu ulica Szopena stała się punktem zbornym wszelkiego rodzaju mętów społecznych Lublina, które na tej spokojnej ulicy obrały sobie ostatnio miejsce schadzek. Co wieczór widzi się tam tłumy „dam” ze swymi adoratorami, którzy wyprawiają ogłaszające wrzaski, targując się na ulicach i we wnękach bram. Osobnicy ci zaczepiają również w brutalny sposób przechodzące kobiety. Na to co się dzieje na ulicy Szopena zwracamy uwagę policji.

Złwio złodziejskie. Lipiec Janina — kr. Leszczyńskiego 40, skradziono 12 szt. gołębi.

Przesławkiemu Adamowi — Zamojska 12, skradziono jesionkę, wartości 25 zł.

Bogucie Aleksandrowi — Rury Bonifraterskie, gm. Konopnica, skradziono ze sklepu z szuflady rewolwer „Browning”, kaliber 6,35, Nr. 6041.

Karaś Stanisława — Majdan Wrołkowski, gm. Zemborzyce, zameldowała o kradzieży z pola około 1 m. kartofli, wart. 8 zł. przez Dzikowską Janinę, zam. na Wrołkowie.

Piotrowskiemu Tadeuszowi — Składowa 12, skradziono z zamkniętego podwórza psa wyżla, wartości 100 zł. i kaczkę, wart. 5 zł.

Klajman Henoch, zam. w Głusku, zameldował o usiłowaniu skradzenia z wozu na ul. Zabiej — worka owsa, wartości 10 zł. przez nieznaną sprawców.

Z życia B. B. W. R. na prowincji.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Miejskiego B. B. W. R. w Lubartowie. Zebrani w liczbie 54 osób po wysłuchaniu sprawozdania Kierownika Sekretariatu z dotychczasowej pracy B. B. W. R. na terenie powiatu w szczególności i pracy B. B. W. R. na odcinku gospodarczym w ogóle oraz po zaznajomieniu się z pracą i odpowiedzialnością najmniejszych komórek B. B. W. R. postanowili zorganizować Komitet Miejski. Na zebraniu tem został wyłoniony Zarząd Komitetu Miejskiego. Jednocześnie postanowiono odbywać jaknajczę-

ściej zebrania, poddawać dyskusji i uzgodnieniu aktualne sprawy miejscowe i praktycznie je rozwiązywać. Dłuższe przemówienie do zebranych wygłosił pan starosta, podkreślając konieczność i znaczenie współpracy społeczeństwa zorganizowanego z B. B. W. R. z czynnikami rządowymi na miejscu. Przemówienie przyjęto oklaskami. W wolnych wnioskach pan Monastyrski poruszył sprawę jaknajszerszego informowania społeczeństwa o poczynaniach rządu i demontowania akcji opozycji. Obradom przewodniczył pan Lipski Adam.

Ziemia Lubelska Sportowa.

Sport w kilku wierszach

Polska reprezentacja państwowa pań pokonała w Królewskiej Hucie w meczu lekkoatletycznym reprezentację Włoch w stosunku 89:61.

Hakoah wiedeński doznał w Warszawie sromotnej porażki od Legii która lekko pokonała zawodników żydowskich w stosunku 3:0. Zaznaczyć należy że postępowanie drużyny żydowskiej w czasie meczu było wy-

soce nie sportowe. Pokonani. Reprezentacja Palestyny została pokonana przez robotniczy team Krakowa w stosunku 1:0.

Nasi zawodnicy odnieśli szereg pięknych zwycięstw na wielkich międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Pordubicach.

Śląsk pokonał w meczu zapasniczym Pilzno w stosunku 12:2

Walki na boiskach ligowych

Lwów Pogoń — Ł. K. S. 3:3 gra bardzo żywa i ciekawa. Ł.K.S. do przerwy prowadził 3:1. Widzów 4000.

Poznań Warta — Warszawianka 3:2 zaznaczyć należy że Warta wygrała po bardzo zaciętej walce.

Kraków Garbarnia — Ruch 3:1

gra prowadzona przy stałej przewadze Garbarni. Widzów 3000.

Kraków Cracovia — Lechia 2:1. Meczem tym Cracovia wysunęła na środkowe miejsce w tabeli ligowej, która po ostatnich meczach przybrała następujący wygląd.

Tabela ligowa

Table with 4 columns: rank, team name, goals scored, goals conceded. Lists teams like Wisła, Pogoń, Warta, Garbarnia, Legja, Ruch, Cracovia, Ł. K. S., Warszawianka, Polonia, Czarni, Lechia.

Wpływy gwiazd na los człowieka.

URODZENI pod znakiem LWA — w dniu 12 sierpnia, — posiadają charakter LAGODNY, inteligencja, subtelność, mają zdolności do pracy umysłowej, są bardzo obrotni. Dzięki stosunkom z osobami wybitnymi otrzymują stanowisko odpowiedzialne, a dzięki wrodzonej intuicji i orientacji wybił się na pierwsze miejsce. W przyszłości zaznają wiele szczęścia, lecz nieumiejętnie będą z takowego korzystał z powodu łatwowierności. We wszystkim powinni odważnie przedsięwziąć z większą wiarą i odwagą, wówczas będą mieć możność zrobienia lepszej kariery. W przyszłości oczekuje ich powodzenie w pracy niezależnej, będą zadowoleni w życiu małżeńskim a dzięki obopólnej pracy dorobią się większego majątku i na takowym pozostaną do końca życia.

Urodzeni pod wpływem LWA — skłonni są do artrytyzmu, bólów i przeziębień stawów, powinni wystrzegać się przemęczenia fizycznego.

Dla urodzonych 12 sierpnia, szczęśliwy miesiąc luty, daty dnia 10, 20, 25, kolor biały z brązowym, jako amulet — talizman SERDOLIT przynosi szczęście, liczby loteryjne 161512 — 16. W. Pyffello

Kronika Wojewódzka

Katastrofa samochodowa pod Karczmiskami

We wsi Karczmyska powiatu puławskiego zdążający do Opola samochód ciężarowy wskutek zepsucia się szynkła w przednim kole wjechał do rowu. Ciężko ranny został właściciel samocho-

du Władysław Ruchyński z Puław, 12-letni sześcioletni Michał Teodorowicz. Oba rannych przewieziono do szpitala św. Karola w Puławach.

Warchol wywołał groźną awanturę na odpuszcie.

W Tarnogórze pow. krasnostawskiego odbywał się odpust w czasie którego doszło do bójki między chłopami. W pewnej chwili jeden z nich wy dobył rewolwer i zamierzał strzelić do st. post. Józefa Łuszczynskiego, który interwenjował w awanturze. Łuszczynski jednak chwycił draba za rękę i odebrał mu broń. Awanturnik począł uciekać,

a mimo wezwań Łuszczynskiego nie zatrzymał się. Wówczas Łuszczynski strzelił na postrach a następnie do uciekającego raniąc go w ramię. Po zatrzymaniu draba okazało się, że jest to Jan Warchol lat 23 zamieszkały we wsi Ujazdów gminy Nielisz powiatu zamojskiego. Został on zatrzymany i przekazany Sądowi.

Napad w mrokach nocy pod Cycowem

Nocy onegdajszej powracał z Cycowa inkasent Bazyli Praniuk lat 38, zamieszkały w Warszawie. Praniuk powracał rowerem. W pewnej chwili w odległości paru kilometrów od Cycowa wyskoczyło z rowu kilku drabów z których jeden wezwał Praniuka do zatrzymania się, ten jednak wezwania nie usłuchał i jechał dalej. Wówczas jeden z opryszków strzelił za nim z rewolweru raniąc uciekającego w palec lewej ręki. Okaleczony Praniuk nie mógł dalej uciekać to też

napastnicy dopędzili go i zrucili z roweru. Wywiązała się krótka lecz rozparaliwa walka w której uległ Praniuk. Napastnicy zabrali mu zegarek oraz 50 złotych gotówką poczem zniknęli w ciemnościach nocy. Ranny Praniuk po przybyciu do Lublina udał się na stację Pogotowia Ratunkowego gdzie mu lekarz udzielił pierwszej pomocy. O napadzie zostały zawiadomione władze policyjne, które rozpoczęły poszukiwania za rabusiami.

Advertisement for 'MEDJUM POWIE JAKI LOS WASZEGO ŻYCIA BĘDZIE' featuring a portrait of a woman and text about a fortune-telling service.

DRABNE OGŁOSZENIA

POSZUKUJĘ pokoju z wygodami, niekrajowego centrum, wiadomość tel. 17-30, godz. 8-3. 786

Drobne ogłoszenia 10 groszy za wyraz

DYREKCJA Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

Ponieważ w pierwszym terminie wyznaczonym do sprzedaży przez publiczną licytację nieruchomości niżej wymienionych, w m. Lublinie położonych, nikt nie zaoferował sumy sprzedażnej, przeto na zasadzie § 96 Ustawy T-wa Dyrekcja decyduje z dn. 3 lipca 1931 r. wyznaczyć powtórny termin licytacji i skutkiem tego podaje do powszechnej wiadomości, że te nieruchomości pożyczką Towarzystwa obciążone, wystawione zostały na sprzedaż w II terminie w drodze licytacji publicznych, które odbędą się o godz 10 rano w Kancelariach niżej wymienionych Notariuszów przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Lublinie, pod № 163 (Krak.-Przedm. № 76), lub osób ich zastępujących.

Zbór objaśnień i warunków sprzedaży złożony do ksiąg wieczystych przejrany być może w Wydziale Hipotecznym i w biurze Dyrekcji.

Licytacje rozpoczną się od rzeczy niemurowanych dotychczas pożyczek Towarzystwa z dodaniem do tych sum zalegających w dacie sprzedaży: rat, procentów od nich, kosztów i uprzywilejowanych podatków skarbowych i komunalnych oraz wszelkich należności w ilości, jaka przypadać będzie w terminie licytacji. W razie niestawienia się licytantów nieruchomości przejdą na własność Towarzystwa.

Stosownie do warunków licytacyjnych przystępujący do licytacji jest obowiązany złożyć Notariuszowi, przed którym odbywa się licytacja, wadium w wysokości niżej określonej, w gotówzinie lub w listach zastawnych Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego z bieżącym kuponem według kursu giełdowego.

Nowonabywcę obowiązuje we wszystkich szczegółach Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przechowywany w zbiorze dokumentów księgi hipotecznej odnośnej nieruchomości. 778

Table with 7 columns: No. of mortgage, Street, Original sum, Amount of loan, Redemption sum, Sum of arrears, Term of sale. Lists properties like 783 Ś-to Duska and Rury Brygidkowskie.

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuski 2. Telefon: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. Konto w P.K.O. № 68.696. Adres telegraf: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrzynka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: bez odnoszenia miesięcznie 3,25, kwartalnie 11,25, rocznie 38,75, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł, kwartalnie 12 zł, rocznie 48 zł, zagranicą miesięcznie 8 zł, kwartalnie 24 zł, rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji 2 zł, 2,75, z przesyłką pocztową złotych 3,75. Ceny ogłoszeń: za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 85 groszy, w tekście 40 groszy, za tekstem 20 groszy (w układzie 7 szpali). Nadeślanie i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 groszy. W niedziele i święta o 25 procent drożej. — Za teści ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godz. 8 wieczorem, później o 25 procent drożej.